

Pocztówka z prowincji

Czas trwania wystawy: 14.02.2025 - 9.03.2025

Miejsce: Biuro Wystaw Artystycznych, al. Niepodległości 19, Zielona Góra

Artystki i Artysty: Andrzej Bobrowski, Krzysztof Balcerowiak, Marta Chudy, Oskar Dawicki, Stefan Ficner, Tomasz Jurek, Maciej Kozłowski, Maciej Kurak, Kamila Lukaszczyk, Maryna Mazur, Agnieszka Maćkowiak, Maja Michalska, Witold Modrzejewski, Monika Pich, Maksymilian Skorwider, Piotr Szurek, Michał Tatarkiewicz, Radosław Włodarski

Autorka tekstu: Katarzyna Piskorz

Spójrzmy prawdzie w oczy. Z prowincji, poza artystkami i artystami, nikt wam pocztówki nie wyśle. Nie jest to fotogeniczny spot z chałupami przykrytymi strzechą przed którymi pyszną się malwy, ani symbol kontaktu z naturą. To miejsce z podstawą infrastrukturą do funkcjonowania. Popkultura zrobiła swoje. Prowincja jest nacechowana pejoratywnie. Jest ulokowana na wygwizdowie, u pana boga za piecem, gdzie czeka się na sobotę. Czyli gdzieś między nostalgią a karykaturą, gdzieś gdzie się wpada i wypada i dobrowolnie nie zostaje na dłużej. Utożsamiamy ją albo z miejscem ucieczki, jeśli miało się skąd zbiec, albo miejscem stagnacji. Pułapką przytłaczają ograniczeniami społeczno-ekonomicznymi. Obrazy operują na podobnym mechanizmie – konstruują mit miejsca, które jest jednocześnie autentyczne i skostniałe, swojskie i karykaturalne, bliskie, ale też odcięte od reszty świata, gdzie uwidaczniają się procesy wykluczenia i nierówności.

Wystawa *Pocztówka z prowincji* to coś więcej niż zbiór prac artystycznych – to eksperyment przestrzenny i społeczny, który bada rolę relacje między jednostką, przestrzenią i władzą. Zgromadzone prace, stworzone przez osiemnaście artystek i artystów związanych z *grupą 404* działającą w Poznaniu od 2014, nie tylko przyglądają się wizualnej tkance tych miejsc, roli historii i tradycji w lokalnych społecznościach, komentują współczesne zjawiska; poruszają zagadnienia nadzoru, przestrzeni społecznej, lokalności oraz napięcia między partykularnością a uniwersalizmem. Wpisują się również w teoretyczne rozważania o sztuce, jej pozycji w kontekście budowania świadomości odbiorców, kształtowania otaczającej rzeczywistości, ale także jej funkcjonowania w ekonomicznym obiegu.

Prowincja często postrzegana jest jako miejsce odcięte od głównych nurtów kultury, ale w rzeczywistości pełni kluczową rolę w kształtowaniu społecznych i artystycznych praktyk. Henri Lefebvre w *Produkcji przestrzeni* podkreśla, że przestrzeń nie jest neutralna – jest tworzona przez społeczne interakcje i relacje władzy. Podobnie Doreen Massey zwraca uwagę, że lokalność nie oznacza statyczności – przeciwnie, jest dynamicznym polem, gdzie powstają alternatywne wizje rzeczywistości, które mogą stać się ważnym punktem odniesienia. Prowincję można traktować jako soczewkę rzeczywistości. Immanuel Wallerstein w teorii systemu-świata opisuje podział na centrum, półperyferie i peryferie. Prowincja, funkcjonując w cieniu metropolii, jest miejscem, gdzie mechanizmy społeczne ujawniają się w najczystszej formie. Tu najsilniej widać echo globalnych procesów: migracji, populizmu, potrzeby konserwacji tradycji. Sztuka w tej przestrzeni staje się narzędziem diagnozy i refleksji nad tymi zjawiskami.

Sztuka to narzędzie analizy społecznej i politycznej. Aranżacja wystawy, przypominająca model panoptyczny, przywołuje koncepcję Michela Foucaulta z *Nadzorować i karać*. Panoptikon to przestrzeń, w której jednostki pozostają pod nieustannym nadzorem, ale nie widzą nadzorcę – prowadzi to do wewnętrznej samodyscypliny. Na wystawie ta relacja zostaje odwrócona: to widz, ustawiony w centrum zyskuje pełną kontrolę nad oglądem prac, ale jednocześnie zostaje wystawiony na działanie sztuki, która aktywnie wpływa na jego percepcję. Czy prowincja jest obserwowaną czy obserwującą? Miejscem kontroli czy oporu? A może lustrem, w którym odbija się cała rzeczywistość współczesnego świata? Tego możemy się dowiedzieć, patrząc na nią uważnie.

Niektóre z prac odwołują się do wizualnego aspektu prowincji i jego lokalnego kolorytu. Kamila Lukaszczuk w pracy *Gdzie podziła się słońce?* przywołuje symbol – zarówno małych miast, jak i blokowisk okalających metropolie. Molochy, które miały kształtować nowoczesne społeczeństwo, a zamiast tego często izolują i dominują nad jednostką. W kontekście architektury modernizmu ich monumentalna forma staje się symbolem tłamszenia przestrzeni i światła, gdzie mieszkańcy egzystują w cieniu przeszłości urbanistycznych utopii.

Wnętrze domu, jego wystrój i charakterystyczne elementy dekoracyjne to często przestrzeń, w której spotykają się tradycja i uprzedzenia, historia i potrzeba zachowania pozorów. Marta Chudy w pracy *Home Sweet Home* wykorzystuje szydełkowy ścieg siatkowy, by nawiązać do domowej zazdrostki – tradycyjnej osłony przed niepożądanym wzrokiem. Przeskalowana firanka z ironicznym wzorem (aniołki, serca, róże) i napisem *Home is where the trauma is* burzy sielankowy obraz domu, demaskując go jako przestrzeń, w której skrywają się nie tylko rodzinne wartości, ale też napięcia i traumy. Pranie brudów w czterech ścianach. Monika Pich w dźwiękowej instalacji *Ściany mają uszy* bada te granice prywatności. Jej praca, bazująca na nagraniu anonimowej kobiecej narracji zza ściany, podkreśla nieuchronność społecznego nadzoru – zarówno instytucjonalnego, jak i wynikającego z ludzkiej ciekawości. Dźwięki, które przenikają przez ściany, przypominają o tym, że często słyszymy więcej, niż byśmy chcieli, a podsłuchiwanie bywa zarówno mimowolne jak i celowe.

Michał Tatarkiewicz w pracy *Ławeczka* z kolei przywołuje obraz prowincjonalnego pejzażu – zaniedbane przystanki PKS-u, przydomowe ławki jako miejsca obserwacji i spotkań. Artysta zwraca uwagę na stereotypowy obraz prowincji jako przestrzeni leniwego, powolnego życia, w której pewne elementy krajobrazu wydają się niezmiennie, choć w rzeczywistości są jedynie odbiciem naszej pamięci i wyobrażeń. Maksymilian Skorwider w rysunkowej serii zestawia ikoniczne motywy sztuki wysokiej z prowincjonalną codziennością. W jego rysunkach ksiądz święci obraz Davida Hockneya, dym z „palenia gumy” układa się w abstrakcję à la Kandinsky, a wzór pół stworzonych przez kombajn przywołuje *Combine Paintings* Rauschenberga. Artysta demaskuje iluzję prowincji jako przestrzeni oderwanej od globalnej kultury, ukazując ją jako miejsce, gdzie sztuka, religia i mechanizacja współistnieją w zaskakujących konfiguracjach.

Tradycja, w tym także religijność, są także jednym z istotnych wątków wystawy. Tomasz Jurek w serii *Ciepło spalania* przypomina o ginących praktykach zbierania szyszek na opał – archaicznych strategiach przetrwania, które wciąż funkcjonują w małych społecznościach. Stefan Ficner w pracy *Hołobutów XXVII* sięga po archiwalne negatywy rodzinne, przekształcając je w nowy wizualny język, który na nowo interpretuje tożsamość miejsca. Maja Michalska w pracy *Bierście i jedzcie z tego wszyscy* konfrontuje sacrum z komercjalizacją autentyczności. Na złotym tle, przywołującym estetykę ikon prawosławnych, Matka Boska trzyma nie Dzieciątko, lecz bochenek chleba w foliowej torbie z napisem *Swojski*. Artystka celnie punktuje sakralizację tradycji i jej rynkowe uprzedmiotowienie.

Pamięć historyczna, trauma i tożsamość zostają poddane analizie w pracy Krzysztofa Balcerowiaka. Jego drewniane protezy obute w ciężkie, wojskowe buty ukazują napięcie między przeszłością a teraźniejszością – materializację pamięci, która obciąża jednostkę i przestrzeń. Andrzej Bobrowski w pracy *Bieg* zestawia symboliczne medale z Biegu 100-lecia Niepodległości z refleksją nad wspólnotowym doświadczeniem historii. Artysta pyta o granicę między indywidualnym wysiłkiem a kolektywną narracją patriotyczną – czy jest to autentyczna pamięć, czy mechanicznie powtarzany rytuał?

Gdy nostalgia przeradza się w konserwatyzm i nacjonalizm, pojawia się pytanie o mechanizmy społeczne kształtujące lokalną politykę i nastroje społeczne. Maciej Kurak w pracy *Pocztówka* analizuje populizm i jego lokalne manifestacje. Wskazuje, jak konserwatywne ugrupowania przejmują narrację społeczną, manipulując frustracją mieszkańców peryferii, dla których silne państwo staje się gwarantem stabilności. Wykorzystując strategię uproszczonych tożsamości zbiorowych, konserwatyzm dąży

do zahamowania zmian społecznych i kulturowych, nacjonalizacji oraz budowania mitów historycznych. Maciej Kozłowski w pracy *Biała siła* bada mechanizmy peryferyjnej reinterpretacji nacjonalizmu. Praca odnosi się do przekonania o wyjątkowości własnego narodu i kompleksów wobec centrum. Symboliczne „lepsze produkty z Niemiec” stają się metaforą postrzegania prowincji jako miejsca „gorszego”, ale jednocześnie wyjątkowego. Kozłowski ukazuje, jak idee faszystujące bywają bezrefleksyjnie przejmowane i dostosowywane do peryferyjnej rzeczywistości.

Sztuka, działając w lokalnym kontekście, ujawnia struktury władzy i systemy nadzoru. Agnieszka Maćkowiak w pracy *Synopticon* eksploruje ideę spojrzenia jako formy władzy, badając rolę nadzoru i wewnętrznej samodyscypliny w społeczeństwie kontroli. Piotr Szurek w *Autoportrecie* eksploruje cielosność i podmiotowość w opresyjnej strukturze społecznej, testując granice transparentności i władzy. Maryna Mazur w pracy *Nie wypełniać!* odnosi się do biurokratycznych mechanizmów organizujących życie społeczne. Rozciągnięty fragment tabeli programu Excel, pozbawiony funkcji, staje się metaforą administracyjnego rygoru i absurdalnych procedur.

Prowincja w tych pracach nie jest jednowymiarowa. Jest równocześnie przestrzenią pamięci i traumy, kontroli i oporu, mitologii i karykatury. Jest miejscem, gdzie historia zostawia głębokie ślady, ale także przestrzenią eksperymentu i reinterpretacji. Wiele z prezentowanych prac powstało specjalnie na tę wystawę, co odwołuje się do koncepcji *site-specific* rozwijanej przez Miwon Kwon, która podkreśla, że sztuka tworzona dla konkretnego miejsca często traci swoją pierwotną siłę, gdy zostaje przeniesiona do instytucji. W tym kontekście, wystawa *Pocztówka z prowincji* nie tylko prezentuje prace, ale też komentuje mechanizmy gromadzenia i prezentowania sztuki. Prace analizują napięcia między jedynostkowością dzieła a jego uniwersalnym przekazem. Takie zagadnienia analizował m. in. György Lukács, który w *Historii i świadomości klasowej* (1923) podkreślał, że indywidualne doświadczenie może stać się nośnikiem ogólnych prawd społecznych. W kontekście wystawy oznacza to, że sztuka, nawet jeśli wyrasta z konkretnego, lokalnego kontekstu, może odsłaniać mechanizmy uniwersalne i skłaniać do refleksji nad szerszymi procesami kulturowymi.

Prace wymagają aktywnego zaangażowania widza – przez zestawienia znaczeń, ironię, grę z kontekstem sztuki, historii lub tradycji. Ich interpretacja nie jest jednoznaczna, ale otwiera przestrzeń do dialogu. Wystawa nie tylko prezentuje dzieła, ale też aktywizuje odbiorcę, wpisując się w nurt relacyjnej estetyki, o której pisał Nicolas Bourriaud. Według niego sztuka powinna być platformą dla społecznych interakcji – nie tylko obiektem do oglądania, ale procesem angażującym widza. *Pocztówka z prowincji* nie jest jedynie wystawą – to refleksja nad sztuką jako narzędziem poznania i krytyki rzeczywistości. Poprzez eksperymentowanie z przestrzenią, narracją i interakcją, artyści badają, jak lokalne doświadczenia mogą nabierać uniwersalnego wymiaru. Odwołując się do teorii przestrzeni, nadzoru i relacyjności sztuki. Wystawa staje się miejscem, gdzie peryferia zyskują głos, a sztuka przestaje być tylko obiektem, lecz staje się dynamicznym procesem poznawczym.

Katarzyna Piskorz